Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 287 Kraków, sobota 9 grudnia 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Kłopoty prezydenckie chjeny

Ciosem, który ugodził chjenę w samo serce, było oświadczenie Naczelnika Piłsudskiego, że nie kandyduje na prezydenta Rzeczypospolitej.

Cóż teraz pozostaje chjenie? Straciła swój jedyny motor życia.

Przez cztery lata żyła chjena wyłącznie napaściami na Naczelnika państwa. Nic więcej nie miała do powiedzenia. I teraz już przygotowywała cebrzyki pomyj do kampanii przeciw Józefowi Piłsudskiemu z okazyi kandydatury prezydenckiej. A tu nagle wszystko się urwało. On nie kandyduje! A to niegodziwiec! Jak on śmie w ten sposób pozbawiać „blok narodowy" programu?!

Czemże teraz chjena będzie karmiła bezmyślne umysły kołtunów i dewotek? Jak to było wygodnie, jak łatwo się żyło ze spotwarzania Naczelnika państwa! Wszystkiemu, co złe, winien Piłsudski. — tak się agitowało. Oto „Robotnik" zamieszcza następujący charakterystyczny obrazek:

Przechodząc koło dworca kolejowego, słyszałem mimowoli następującą rozmowę. Jeden obywatel w długiem futrze i z piękną baranią czapką na głowie, wyglądający na zamożnego właściciela sklepu z obuwiem, mówił do obywatelki, ubranej z waszecia: „Cóż począć, moja pani, drożyzna coraz większa, coraz większa, ale na to rady niema, póki tak jest, jak jest: wszystkiemu winien ten Piłsudski, on tyle potrzebuje na utrzymanie..."

Zdumiałem, gdym usłyszał te nikczemne wyrazy. Nie jest przecież żadną tajemnicą, ile Naczelnik Państwa pobiera z tak zwanej listy cywilnej. Mówiono o tem w Sejmie, pisano tylokrotnie po dziennikach. Zdawałoby się, że wszyscy w tem społeczeństwie z czytania, bądź ze słyszenia wiedzą, w jak ciężkich warunkach żyje Naczelnik Państwa. On sam na sobie, na swoich wydatkach reprezentacyjnych odczuwa skutki szalonej, okrutnej, bezlitosnej, zbrodniczej poprostu drożyzny.

Cóż teraz powiedzą księża z ambon i w konfesyonałach swoim wiernym? Cóż teraz opowiadać mają korfanciarze kumoszkom? Cóż teraz stanowić będzie mądrość senatorską i poselską pp. profesorów Godlewskich i Konopczyńskich? Skończyła się ich cała mądrość.

Piłsudski ustępuje. — a drożyzna nie ustępuje! Co tu zrobić? Strońscy, Nowaczyńscy, Perzyńscy nie będą mieli o czem pisać. Urwał się im temat. Czem teraz zawracać głowę czytelnikom?

A do tego jeszcze drugi kłopot: Niema kogo wybrać na prezydenta! Paderowski koncertuje, — z Dmowskim coś się stało, że go chjena usunęła nagle z widowni i żywcem pogrzebała, — inne zaś „wielkości" chjeny są takie, że lepiej o nich nie mówić...

Toteż wzdycha obecnie chjena z głębi duszy:

— Oj, ten Piłsudski! Żeby się jeszcze namyślił i przyjął prezydenturę! Jakby to było ładnie! Polska miałaby porządnego prezydenta, a my mielibyśmy na kim psy wieszać przez 7 lat! Wilk byłby syty i koza cała. Jaka szkoda, żeśmy go tak gruntownie zrazili.

Tak sobie wzdycha teraz chjena w ciężkiej opresyi, w którą wpadła, kopiąc dołki pod Naczelnikiem państwa.

Narady nad kandydaturami na prezydenta Rzeczypospolitej

PSL przeciw kandydaturze Trąmpczyńskiego—PSL nie wysuwa kandydatury—Różne nazwiska—Oficyalne kandydatury będą ogłoszone w sobotę

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 grudnia.

Sytuacya w sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej dotąd nie jest wyjaśnioną. Jedynie za pewne można uważać, że **kandydat prawicy, t. j. p. Trąmpczyński nie uzyska poparcia lewicy.** Co do stanowiska stronnictw lewicowych należy zaznaczyć, że dotąd z tej strony nie została wysunięta kandydatura, około której zebrałyby się wszystkie stronnictwa lewicowe.

Dziś odbyło się posiedzenie klubu PSL Piast, na którem zadecydowano, że **PSL oświadcza się stanowczo przeciw Trąmpczyńskiemu, a sama żadnej kandydatury nie wysunie.**

Poza tem posiedzeniem odbyła się **konferencya lewicy**, w której wzięli udział: ze strony PPS Moraczewski i Barlicki, ze strony PSL Piast Pluta, Biały i Erdman, ze strony Wyzwolenia Thugutt i Poniatowski, ze strony NPR Chądzyński. Ponieważ przedstawiciele Piasta nie posiadali pełnomocnictw do ostatecznego zadecydowania, konferencyę odroczono na jutro o gdz. 4 po południu. Jutro w godzinach rannych odbędą się posiedzenia prezydyów poszczególnych klubów.

Według informacyj, zasięgniętych przez Waszego korespondenta, **kandydatury na prezydenta będą zadecydowane w sobotę rano.**

Co do wymienianych nazwisk zaznaczyć należy, że **kandydatura premiera Nowaka w Piaście nie jest brana dość poważnie.** Co do innych nazwisk wymieniają generała **Sikorskiego, Narutowicza i Wojciechowskiego.** Nazwiska te podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego.

ZWIĄZEK POSŁÓW PPS

Warszawa (AW). Wczoraj przez cały dzień obradował klub PPS. Tematem obrad była sytuacya polityczna, a w szczególności rozważanie kandydatury na prezydenta. „Kuryer Polski" donosi, że ta debata była bardzo ożywiona a chwilami nawet **burzliwa.** Spierano się zwłaszcza w sprawie stosunku do Piasta. Jedni posłowie opowiedzieli się przeciw taktyce politycznej tej partyi, inni przestrzegali przed rezultatem polityki mogącej przechylić PSL na stronę ugrupowań prawicowych. Rozważano również ukształtowanie się PPS do ewentualnej kandydatury, wysuniętej przez Piasta. Dyskusyi nie ukończono, uchwała nie zapadła.

TAJNA KONFERENCYA WITOSA

Warszawa (AW). Dzień wczorajszy upłynął na naradach poszczególnych klubów sejmowych, które dotąd nie zakończyły się **żadną określoną decyzyą.** W sprawie porozumienia się co do wyborów prezydenta, jak donosi „Kuryer Polski", poseł **Witos odbył poufną konferencyę z prezesem Wyzwolenia Thuguttem.** Parogodzinna rozmowa, prowadzona bez świadków, dotyczyła według pogłosek, szeregu aktualnych spraw politycznych, nie wyłączając personalnych. Obie strony zachowują do tego stopnia milczenie o przebiegu i wyniku rozmowy, że nie **poinformowały o tem swych klubów,** które bezpośrednio obradowały po ukończeniu tej rozmowy.

CEREMONIAŁ ZAPRZYSIĘŻENIA PREZYDENTA

Warszawa (AW). Ceremoniał, związany z zaprzysiężeniem prezydenta oraz przekazaniem władzy i ustąpieniem Naczelnika państwa opracowany jest według artykułu 24 i 25 regulaminu Zgromadzenia narodowego. Na zasadzie tych artykułów po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu narodowem, prezydent przejmie władzę od ustępującego Naczelnika państwa, wobec przewodniczącego Zgromadzenia narodowego, t. j. marszałka Sejmu i marszałka Senatu, oraz prezesa Rady ministrów. Ten ostatni odczyta protokół Zgromadzenia narodowego, stwierdzający wybór i odebranie przysięgi od wybranego prezydenta. Akt ten będzie zaprotokołowany i ogłoszony w Dzienniku ustaw.

AKCYA MARSZAŁKA RATAJA

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że marszałek Sejmu Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia narodowego, zaprosił kolejno przywódców stronnictw, pragnąc wysadować ich opinię.

Regulamin Senatu

Warszawa (AW.) Komisya regulaminowa senacka rozpatrywała wczoraj w dalszym ciągu projekt regulaminu. Dłuższą dyskusyę wywołał artykuł o władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami Senatu. Zastanawiano się również nad wnioskami komisyj senackich i plenarnymi posiedzeniami Senatu, oraz sposobem traktowania ustaw przekazanych Senatowi przez Sejm. Senatorowie tow. **Posner** oraz Woźnicki domagali się, aby wnioski komisyi senackich oraz plenarne posiedzenia Senatu nie miały charakteru inicyatywy prawodawczej. Posiedzenie odłożono do wtorku.

Zajścia w Konstantynopolu

Londyn. (AW) Biuro Reutea donosi z Konstantynopola: W ostatnich dniach wydarzyły się tu dwa znamienne wypadki. Mianowicie policya turecka usiłowała przeszkodzić siłą w odpłynięciu Greków i Armeńczyków, którzy zamierzali opuścić miasto. Dopiero dzięki interwencyi wojska angielskiego, które obsadziło budynek urzędu celowego, mogli uchodźcy bezpiecznie pod ochroną karabinów maszynowych wsiąść na okręt. Nazajutrz starała się znowu policya turecka nie dopuścić do wylądowania uchodźców z wyspy Samos, którzy przybyli na układzie francuskim okrętu wojennego. Oboma tymi wypadkami zajęli się wysocy komisarze.

Mussolini za nawiązaniem stosunków z sowietami

Rzym (PAT) Krasin udzielił dziennikarzom informacyi w sprawie swej narady z Mussolinim. Podniósł on, że kwestya stosunków włosko-rosyjskich nie została jeszcze dokładnie zbadana. Mussolini dał się przekonać o potrzebie **nawiązania stosunków dyplomatycznych między** obu państwami na podstawie zupełnego desinteressement w kwestyach wewnętrznych.

Trudne zadanie

Porozumienie piastowsko-chjeńskie przy wyborze marszałków Sejmu i Senatu jest niewystarczające — narzeka p. Stroński w „Rzeczypospolitej". Jeżeli porozumienie to nie obejmie także wyboru prezydenta i utworzenia większości dla wyłonienia rządu, to — pisze p. Stroński — nie będzie całości zadania, będzie tylko jedna trzecia zadania. Bo wybór prezydenta, który powołuje rząd, przesądza o przyszłej większości, jako że bez takiej większości prezydent nie będzie w stanie rządu utworzyć, a przynajmniej takiego rządu, którym możnaby się wobec zagranicy pokazać.

„Całość zadania" p. Strońskiego to całość przekonywania piastowców, że jak powiedzieli a, muszą powiedzieć i b; że jak porozumieli się z chjeną co do wyboru marszałków, tak mogą i powinni porozumieć się co do wyboru prezydenta i utworzenia większości. O argumenty „Rzeczpospolita" nie jest w kłopocie: praca dyplomatyczna, szkody dla państwa, poważny polityk (tensam, co przedtem był — conajmniej dojlidziarzem) itd. Rozumiemy tę potrzebę chjeny i współczujemy z nią, że mimo wypisania morza atramentu dotąd skutku tych zabiegów nie widać! Jakaż to metoda! Rano p. Witos zawiera sojusz co do wyboru marszałków, w południe głosuje w myśl tego porozumienia, a wieczorem uchwala w swym klubie, że jego kandydatem na prezydenta jest Piłsudski! I jeszcze więcej: na drugi dzień Witos idzie do Belwederu i konferuje przez całą godzinę z Piłsudskim, konferuje tak konspiracyjnie, że nawet „Rzeczpospolita" ze wszystkimi swymi oddziałami nie wie, co tam — mówiono!

Stąd też zaniepokojenie i uczucie niepewności ale nie wśród wszystkich, tylko w obozie chjeny, która na trzy dni przed wyborem prezydenta jeszcze nie wie, co Witos knuje. Ona, chjena, jest zaniepokojona, że jej kandydatura, której Trąmpczyński na imię, nie wzbudziła takiego entuzyazmu, jaki taka persona obudzić była powinna; ona chce wmówić w ogół, że Witos czyni źle, trzymając go w niepewności; ona jest przekonaną i w innych chce wzbudzić to przekonanie, że piastowcy robią źle, stając w pół drogi.

Chjena to wszystko widzi i zaczyna — grozić. „Porozumienie jest dotychczas tylko częściowe... Może ono być tylko całkowite albo też wogóle go nie będzie". Delikatny „wink" pod adresem piastowców: jeżeli się całkiem nie porozumiecie, t. j. jeżeli nie zgodzicie się na nasze plany co do wyboru prezydenta i co do utworzenia większości, w takim razie — co się stanie? Rzucimy na was anatemę, staniecie się nienarodowymi, przysądzimy was lewicy! Mniejsza o to, że „Gazeta Warszawska" kategorycznie oświadczyła, że stronnictwa chłopskiego nie wolno do lewicy zaliczać; p. Stroński wyłamie się z pod powagi p. Wasilewskiego i na własną rękę wyda wyrok potępienia. i co mu kto zrobi? Jemu, nietykalnemu posłowi i władcy „Rzeczypospolitej"?

Mówiliśmy o argumentach. O nie „Rzeczpospolita" nie jest w kłopocie. Jak 2+2=4 udawadnia, że ta większość, która wybrała marszałka, powinna wybrać i prezydenta państwa, a taż większość powinna pozostać jako oparcie przyszłego rządu. Bo co to będzie za marszałek, który będzie się musiał opierać na coraz innej większości, a jeszcze gorzej z prezydentem, który ciągle będzie w niepewności, z jakiej większości ma powołać rząd. Mogłaby powstać „dwutorowość" w naszej polityce, ta tak przez chjenę znienawidzona dwutorowość, która rzekomo dotąd istniała i dawała prasie prawicowej okazyę i materyał do rozpisywania się długo i szeroko.

Dlaczego to wszystko piszemy? Z pewnością nie dlatego, że przywiązujemy większą wagę do biadań p. Strońskiego. Nie nasza rzecz łamać sobie głowę nad jego troskami i bolami; chcemy tylko na jedno wskazać: chjena ciągle głosiła, że ona tryumfuje, że większość polska przy wyborach za nią się oświadczyła, chociaż to nieprawda (na 6 i pół miliona głosów polskich, chjena otrzymała 2 i pół). Jeżeli się taki tryumf odniosło, dlaczego utworzenie większości, wybór prezydenta itd. ma być tak trudnem zadaniem? Dlaczego trzeba łapać Witosa za poły i „uczonymi" argumentami przekonywać go, że jego zbawienie leży w sojuszu z chjeną?

Trudne zadanie — co prawda, ale trzeba umieć je samemu rozwiązać, jeżeli się ma taki apetyt i tupet. *lt.*

Po zgonie wojewody Rymera

W ciepłych słowach wspomina katowicka „Gazeta Robotnicza" przedwcześnie zmarłego wojewodę śląskiego Józefa Rymera.

Podnosi jego wybitne zasługi w ruchu wyzwoleńczym G. Śląska.

„Jako pierwszy wojewoda śląski — pisze następnie walczył śp. J. Rymer z olbrzymiemi trudnościami, spowodowanemi przejęciem Górnego Śląska, brakiem urzędników i zbrodniczą anarchią, wywołaną przez Korfantego i jego podłych służalców".

Walka toczona przeciwko niemu przez ten obóz „podkopała zdrowie tego w najwyższym stopniu uczciwego człowieka. W imię wygórowanych ambicyi Korafntego szczuto przeciw Rymerowi na każdym kroku. I śp. Rymer — to ofiara Korfantego w najwłaściwszem tego słowa znaczeniu".

Korfanty bowiem „hecą swą podkopał gruntownie i skutecznie nadwyrężone ogromną pracą i odpowiedzialnością zdrowie jego".

I nie jest to, zapewne, frazes jakim się często nad grobem przyjaciela, który miał przykrości od przeciwników szafuje...

Zmarły wojewoda bowiem nie był popierwsze niczem z naszą partyą związany. Był enperowcem, zaczem nieraz w zatargu z nami... Ale był człowiekiem nieposzlakowanym, ale był zasłużonym dla tej ziemi, na której służbie też zastała go śmierć — przedwczesna powtarzamy, gdyż w wieku około 40 lat.

Taż sama Gazeta Robotnicza pisze:

„Śp. J. Rymer był wprawdzie naszym przeciwnikiem politycznym, ale jedno musimy podkreślić, że był przeciwnikiem uczciwym".

„Z głębokim żalem żegnamy zwłoki tego zacnego męża, pewni, że byliśmy zawsze uczciwi wobec niego w jego najcięższych chwilach, kiedy nienawiść i zbrodnia kopała systematycznie grób tej światłej postaci na horyzoncie śląskim."

Powtóre wiemy skądinąd, z jaką zaciekłością obóz chjeniczny zwalcza każdego, komu dana jest władza, a który nie należy do klanu endeckiego.

Wiemy wreszcie, że zmarły, nim zapalenie mózgu położyło kres jego życiu, przechodził kilkotygodniową chorobę nerwową.

A ciężka praca mniej odbija się na nerwach ludzkich, niż walka z całym aparatem szykan, nastawionym na ich targanie.

Przegląd społeczny

UBEZPIECZENIE PENSYJNE URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

Dziennik ustaw R. P. Nr. 103, poz. 940, ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z dnia 13 listopada b. r., wydane na podstawie ustawy z dnia 22 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 806), mocą którego m. i. najwyższa granica ubezpieczonych poborów rocznych podwyższona została z Mp. 60.000 na Mp. 1,200.000, — począwszy od 1 listopada 1922 r. Równocześnie podwyższone zostały stosunkowo zarówno świadczenia ustawowe, jak i dodatki drożyźniane do świadczeń, które od 1 września b. r. wynoszą miesięcznie: dodatek drożyźniany do renty starości Mp. 12.000, do renty inwalidy Mp. 10.000, do rent wdowich i sierocych Mp. 5.000, do dodatku na wychowanie dzieci przy matce Mp. 2.500, dodatek do jednorazowej odprawy Mp. 100.000.

Pracodawcy obowiązani są w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia tego rozporządzenia zgłosić w Zakładzie pensyjnym we Lwowie, Piekarska 1 A, pełne pobory swoich funkcyonaryuszów według sztanu w dniu 1 listopada 1922 r.

Ubezpieczeniu przymusowemu podlegają wszyscy funkcyonaryusze prywatni (urzędnicy, pomocnicy handlowi itd.), którzy nie są zatrudnieni w charakterze służby czeladniej i robotników.

NA FALI

Pragnienie pokoju musi być jednak w świecie silnie ugruntowane, skoro mimo tylu, tak często się powtarzających, konferencyj pokojowych, do tej pory nie przyszło jeszcze do wojny. Nawet i zjazd ministeryalnych głów, obradujących obecnie w Lozannie, bezskutecznie, choć niemniej usilnie stara się o to. Sprawa przedstawia się mianowicie tak, że Turcya, przez wszystkie powagi świata uznana za straconą i jeszcze na łożu śmierci operowana przez greckiego chirurga w osławionej t. zw. węgierskiej narkozie („Tene bene halte fest!"), jeszcze w chwili agonii pozwoliła sobie na niesmaczny i ordynarny wprost nietakt względem swoich lekarzy. Ostatkiem sił pracującego operatora potraktowała takim krzepkim kopniakiem, że na zbity pysk wyleciał nieborak za drzwi i w nagrodę za swe dobre chęci leży obecnie z połamanemi rękami i nogami na marach.

„O tempora! o mores!" — woła consilium lozańskie, załamując w rozpaczy dłonie. „Jakichże podłych dożyliśmy czasów, skoro chorzy nie przestrzegają lekarskich wskazówek, a zato doktorzy — umierają!"

* * *

Przypomina mi się anegdota o pewnym poczciwym, a równie niefortunnym eskulapie. Miał on pacyenta, którego według wszelkich prawideł sztuki lekarskiej uważał za straconego. Ponieważ chory miał świadomość swego ciężkiego stanu i nalegał na wyjawienie mu całej prawdy, przeto poczciwy eskulap, po długiej walce z samym sobą, zdradził, że nie pozostaje mu więcej nad maximum pół roku na uporządkowanie swych ziemskich interesów. Jakież było jego zdziwienie, gdy po dwóch latach spotkał swego pacyenta na ulicy zdrowego, z wszelkimi objawami powodzenia i zadowolenia. „Cóż, doktorze? Wbrew pańskim przepowiedniom żyję jeszcze!" „Nie do wiary" — odparł lekarz, kiwając z powątpiewaniem głową. „Musiał pan być nieprawidłowo leczony."

* * *

Ba, bywa jeszcze gorzej.

Żyje sobie naprzykład znany, ceniony uczony, nazwiskiem Erazm Majewski, z przydomka doktor Mucholapski. Słowa jego rozchwytywane są w Europie, idą poprostu na wagę złota. Zwłaszcza w Polsce niema człowieka poniżej lat dziesięciu, któryby nie zachwycał się jego głęboką wiedzą. Ten to szacowny mąż i wielki uczony postanawia ni mniej, ni więcej tylko zabić — socyalizm. W doniosłem dziele p. t. „Kapitał" dekretuje, że od tej chwili socyalizm przestaje istnieć.

I co się nie dzieje?

Sława nauki polskiej, Erazm Majewski, umiera, a socyalizm najbezczelniej w świecie żyje sobie dalej i żyć będzie.

Podłe, podłe czasy!

* * *

Poznali to wśród wielkiego lamentu i szat rozdzierania nasi najmądrzejsi z dubów Dubanowicze, gląbie i Głąbińscy, Gdyki i indyki, z demokratów świata najdemokratyczniejsi i z Polaków jedyni narodowcy. Ileż to było przed wyborami wygrażań i wyklinań, chełpliwych zapowiedzi i pyszałkowatych tryumfów ze strony tych t. zw. „umiarkowanych" (dlatego, że pełną miarką sypali sobie w żłoby) stronnictw. Przyszły wybory, a z nimi płacz i zgrzytanie zębami. Zrzedły miny, wydłużyły się nosy. Trzeba było pokornie iść po prośbie i żebrać o pomoc u „koniokradów".

I mamy teraz widowisko z Szekspira, tragikomedya: „Ugłaskanie sekutnicy" i „Stracone zachody miłosne".

Ciocia Endecya przywdziała białe szatki niewinności, przywiędłe wdzięki podbarwiła szminką, buzię złożyła w ciup, rączki w małżyk i tak na cnotę wstydliwie oczka spuszczając, nastaje „koniokrada". Za połę go łapie i woła:

„Witos! cemu się nie witos?"

„E, dyćeśmy ta z sobą koni nie kradli, ani świń nie pasali", powiada amant.

* * *

Jednem słowem: niemasz już rewerencyi dla płci pięknej.

Biorą sobie kmiotki. widać, wzór z naszej inteligency. Toć, jak podają dzienniki. wśród gromady studentów warszawskich, którzy „zagościli" w warszawskiem Towarzystwie wolnomyślicieli znalazł się taki, który koleżankę swą, widocznie za wolno dlań myslącą, ździebko pięścią w twarz zdzielił, a potem zwiał niesławnie. Różne bywają sfery promieniowania kultury. Jeśli prawdą jest fakt powyższy, a towarzysze tego „gościa", akademicy warszawscy, bez słowa protestu tolerują go między sobą, to widać starodawna, czcigodna akademia smorgońska spełniła swe zadanie i wpływ jej nie przebrzmiał bez śladu w życiu stolicy.

Witajcie, niedźwiadki jutra!

Olsl.

—ooo—

Ze złotych myśli prałata z Drozdowa

Ks. Lutosławski — bo o nim tu mowa — zapowiada wielką krucyatę przeciwko żydom w organie swojego druha politycznego, p. Neuwerta-Nowaczyńskiego.

„Jak w czasie wojny — pisze — udział obywatela wojującego z nami państwa w jakiejkolwiek dziedzinie naszego życia jest wykluczony — tak i w tej wojnie — bo jest to już dawno ze strony Żydów, a musi się stać niezwłocznie i z naszej strony — prawdziwa wojna nieubłagana — musimy uświadomić najszerszym masom, że wpuszczenie Żyda do rodziny, do towarzystwa, do spółki, do interesu, do stowarzyszenia, do korpusu oficerskiego, do urzędu, do grona nauczycielskiego, do szkoły, do stronnictwa, do klubu — do jakiegokolwiek przejawu zbiorowego życia polskiego jest rodzajem zdrady stanu..."

Okrutnie się zażarł ks. kanonik, niczem kanonier przy rozpalonej armacie!

W Łomży, czy na jarmarku w Ciechanowcu gotowi zdumieć się nad mocą tego programu! Wyszczuć, wygłodzić żydów!

Ależ srogi inkwizytorze: jesteś wodzem „chjeny". I oto, co się dzieje. Wprowadziłeś do Sejmu p. Rabskiego, który **„wpuścił do rodziny"** wyklęte przez ciebie plemię... Wwiodłeś do tegoż Sejmu p. Dobiję, który (jak to przytaczamy z pisma bialskiego), ma starozakonnego wspólnika, w Senacie zasiada z twojego ramienia p. Pitzele (choć dziś przezwany Orlińskm) w ministerstwie finansów twoi ludzie osadzili byli Weinfelda.

W twojej „Dwugroszówce" pisują żydzi — w najbliższej ci „Rzeczypospolitej" roi się od żydów...

Jesteś winny lub współwinny „zdrady stanu"!

Że ten lub ów z tych żydów się wychrzcił — to nie jest podobno już okoliczność łagodząca — zresztą, gdy padają gromy na „wpuszczanie żydów do rodziny" — to już zapewne wychrzczonych...

Właśnie w przybocznym organie księdza-prałata czytamy — a z satysfakcyą to przyjmuje ów organ, że w Kanadzie odbył się zjazd „żydowskich chrześcian".

Są to żydzi, którzy przechodzą na religię chrześciańską, lecz przy tem nie zapierają się swojego plemiennego żydostwa. Owszem, wywodzą, że chrystyanizm jako religia, powstała w Palestynie, zupełnie nie stoi w sprzeczności z duchem ich rasy. Nie wymaga żadnego z ich strony zaprzaństwa!

Istnienie takich żydów-chrześcian, których proboszczem w N. Jorku jest ksiądz Grünbaum, wita „Gazeta Warszwska" następującemi słowami:

„Gdyby kościół (katolicki) i zbory protestanckie przestały przyjmować do swych gmin żydów-wychrztów, gdyby żydzi, pragnący się ochrzcić, zmuszeni byli **wstępować do własnych zrzeszeń chrześcian żydowskich z własnymi „księżmi i biskupami"** nie żydzi byliby w daleko wyższym stopniu, niż dotychczas, **zabezpieczeni przed penetracyą żydowską"**.

Mamy tu potwierdzenie, że endecy ...na papierze chcieliby wypierać się i wyprzeć ze społeczeństwa nawet żydów wychrzczonych!

Ale w takim razie trzebaby **zamknąć prasę endecką**, która z piór semickich obficie korzysta, **trzebaby** oczyścić Sejm i Senat z różnych pp. Szarskich; trzebaby wypchnąć za nawias wielu matadorów endeckich.

Wszystko to bardzo srogie!

Ale o jedno zapytamy: **z kim panowie-endecy, ci którzy lubią robić sprytne interesy będą działali do spółki?**

Powtóre może sobie ksiądz Lutosławski przypomni burzliwą chwilę z poprzedniego Sejmu, gdy wszyscy żydzi solidarnie w obronie **swojego** tuza Szereszewskiego, a wszyscy endecy i wzyscy chyba **księża**, czyli lejbgwardya ks. Lutosławskiego i ponoć on sam — ks. Lutosławski — w obronie swojego **przechrzty Bergera-Górzyńskiego — głosowali wspólnie** przeciw monopolowi tytoniowemu! Czy to nie jest wymowne?

Czyby wódz endecki nie mógł troszeczkę mitygować swojego pióra, ażeby nie ośmieszać się... Bo co przystoi byle Tatkowi przy kuflu **piwa** — to nie prałatowi, browarnikowi z Drozdowa.

Zły jest żyd konkurent — dobry jest żyd-wspólnik, oto cała kwintesencya endeckiego bojkotu żydów.

Przeciw pierwszym wrzaskliwie się podjudza, drugich się cichaczem, z czasem i otwarcie proteguje.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 8 grudnia.

O TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO PROTEST PRZECIW BUDOWIE CYRKU

(k) Na początku wczorajszego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej, interpelacyę w sprawie wiadomości dziennikarskich o kryzysie w teatrze J. Słowackiego i budowie cyrku wniósł rm. tow. Müller. Wiceprez. Rolle odpowiedział, że w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisyi teatralnej, na którem przedłożonem zostanie sprawozdanie z ubiegłego sezonu. Stan teatru pod względem finansowym i artystycznym jest pomyślny. Co do drugiej interpelacyi wicepr. Role zaznaczył, że magistrat odmówił koncesyi na budowę cyrku. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad komisyi rekursowej. Min. spraw wewnętrznych udzieliło koncesyi p. Swoboda, obywatelce republiki czeskiej! Prezydyum miasta wniosło przeciw temu protest.

PAMIĘCI ZMARŁEGO INSP. SZK. DOBRZAŃSKIEGO

Po interpelacyach prez. Federowicza poświęcił kilka słów zasługom nagle zmarłego inspektora szkół krakowskich śp. J. Dobrzańskiego. Zebrani pamięć Zmarłego uczcili przez powstanie.

ODSTĄPIENIE GRUNTÓW DLA ROZSZERZENIA UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO

Wicepr, **Sare** w dłuższem referacie przedstawił sprawę oddania gruntów miejskich dla rozszerzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bez dyskusyi **uchwalono wśród oklasków** wnioski Sekcyi I., II., i Komisyi gruntowej, aby na cele rozbudowy zakładów naukowych Uniw. Jagiellońskiego oddać skarbowi państwa część gruntów w dzielnicy Czarna Wieś między ul. Krupniczą i Czystą, oraz nowo utworzyć się mającą ulicą wzdłuż Parku im. dra Jordana i Aleją Mickiewicza o powierzchni 16 tysięcy sążni kw., oraz na cele rozbudowy klinik, oraz zakładów lekarskich Uniw. Jagiell. oddać **kompleks gruntów na Wesołej** (za ul. Grzegórzecką) o powierzchni 7809 sążni kw.

Prof. **Fierich** imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił następujące przemówienie:

Zanim rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie mógł wyrazić wdzięczność imieniem Uniwersytetu Czcigodnym Panom na ręce Prezydyum miasta, niechaj mnie będzie wolno zabrać głos jako najstarszemu z pomiędzy byłych rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a równocześnie Radców miasta. Naszą jednomyślna uchwała ma znaczenie głębsze, niż pozornie sądzićby można; ma znaczenie dla nauki polskiej, dla kultury polskiej, a nadto nie jest pozbawioną znaczenia politycznego. Rozszerzenie terenów posiadłości Wszechnicy krakowskiej zapewnia jej rozwój na lat dziesiątki. Uchwała zapadła stanowić będzie ważną kartę w historyi rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego; zwłaszcza w chwili, gdy Uniwersytetowi krakowskiemu przypada w udziale nowe posłannictwo. Nie jest on tylko uniwersytetem lokalnym — krakowskim, lecz — rzec można — jest szkołą główną szkół głównych akademickich w Polsce. Zasila, wychowuje i kształci siły naukowe dla Wszechnic naszej Ojczyzny. Wszechnica krakowska, to nietylko Wszechnica dzielnicowa lecz Wszechnica wszechpolska. Zapewnienie rozwoju i kultury polskiej, i w tem tkwi przedewszystkiem doniosłość powziętej uchwały. Jednomyślna uchwała nasza nie jest także pozbawioną znaczenia politycznego. Ważność i wybitna doniosłość sprawy będąca na porządku dziennym — rzecz można — chwilowo zrównała programy partyjne, ich rozbieżność i odchylenie. Ta sama idea narodowa zespoliła nas w jednolitą orgniczną całość, stwierdziła naszą dojrzałość polityczna, a nadto stwierdziła wspólność zasady czołowej wszystkich programów partyjnych. Jednomyślna uchwała może być przykładem dla miast naszej Ojczyzny i nie jest bez znaczenia dla naszego życia państwowego. Sojusz Krakowa z Wszechnicą Jagiellońską istniejący od przeszło 500 lat, oparty na wspólnem krzewieniu idei narodowej przez powziętą uchwałę się jeszcze pogłębił i oby trwał dziesiątki i setki lat. Kończąc tych słów kilka, niechaj mi będzie wolno wyrazić gorące pragnienie, aby Kraków. ta stolica duchowa Polski i Wszechnica Jagiellońska, ten najcenniejszy klejnot kultury polskiej, nieśli wysoko sztandar idei narodowej i kultury polskiej, przodując miastom naszej Ojczyzny, Wszechnicom polskim, niemniej naszemu życiu narodowemu i państwowemu.

PRZYJĘCIE NA ETAT MIEJSK. SEMINARYUM GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Następnie wicepr. **Rolle** referował sprawę przyjęcia z dniem 1 września br. przez skarb państwa na etat państwowy istniejącego przy miejsk. szkole gospodarstwa domowego miejskiego Seminaryum gospodarczego. Wniosek uchwalono. Do podpisania zawrzeć się mającej umowy ze skarbem państwa delegowano obok prezydenta miasta, względnie jego zastępców rm. dra Schneidra i Ign. Szulca, a w razie przeszkody którego z nich rm. tow. dra Müllera.

PRZYJĘCIE BUDYNKU TOW. DOBROCZ. PRZY UL. KOLETEK NA POMIESZCZENIE M. ŻŁÓBKA

Wiceprez. **Rolle** referował dalej sprawę przyjęcia budynku Tow. dobrocz. przy ul. Koletek na pomieszczenie miejsk. Żłóbka. Referent przedstawił w dłuższym wywodzie przykre położenie gminy z powodu braku miejsca na pomieszczenie niemowląt-podrzutków.

Po referacie uchwalono przyjąć budynek proponowany w używanie na lat 6. Tytułem odszkodowania Tow. dobroczynności będzie gmina m. Krakowa ponosić koszta żywienia 80 osób przynależnych do Krakowa, a utrzymywanych przez Tow. dobroczynności. Gmina obowiązuje się wypłacić Tow. dobroczynności jednorazowo 500.000 marek na cele tegoż Towarzystwa.

Wnioski bez dyskusyi wśród oklasków uchwalono.

ZMIANY NAZWY ULIC

Radca mag. Kłeczek referował sprawę zmiany nazw niektórych ulic w naszem mieście. W dyskusyi nad tym punktem porządku dziennego zabrał głos rm. **Meywald**, zaznaczając. że ulica Królewska na Nowej Wsi znajduje się w opłakanym stanie. Szalone błoto, brak drogi kołowej, czynią tę ulicę niemożliwą szczególnie w porze deszczowej do przebycia. Ulica ta jest główną ulicą łączącą miasto z ul. Konarskiego i Urzędniczą. Mowca rząda uporządkowania tej ulicy.

R. m. **Potuczek** postawił wniosek, aby po 5 latach nazwać jedną z ulic, ulicą Juliusza Leo. Jest wniosek, aby nieuporządkowaną ulicę Królewską nazwać ul. Lea. Mowca wnosi, aby w dowód zasługi Lea około połączenia Podgórza z Krakowem nazwano ulicę Starowiślna **ulicą Juliusza Lea.**

R. m. tow. dr **Rosenzweig** stawia wniosek, aby ul. Warszawską na pamiątkę wymarszu legionów przez tą ulicę do b. Kongresówki nazwać ją ul. **Józefa Piłsudskiego.**

R. m. **Muczkowski** obstaje przy proponowanych przez Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa nazwach ulic. Co do nazwania ul. Warszawskiej, ulicą J. Piłsudskiego zaznaczył mowca, że to jest ulica stara, znacząca trakt do Warszawy, a ulicą Piłsudskiego nazwać można ulicę Szlak, przy której mieszkał Naczelnik państwa.

R. m. tow. **Jaroszewski** uzasadniał wniosek rm. Rosenzweiga w sprawie nazwania jednej z ulic ulicą Piłsudskiego zaznaczając, że miasto nasze ma specyalną wdzięczność dla Naczelnika państwa, który wyprowadził Legiony z tego miasta. W chwili, kiedy Piłsudski ustępuje należy nazwać jego imieniem ul. Szlak, gdzie w skromnym swoim mieszkaniu już miał plany niepodległości ojczyzny, które w życie wprowadził w pamiętnej wojnie światowej. Historya osądzi czyn Piłsudskiego, lecz już dzisiaj najwięksi wrogowie jego oddali mu Naczelną władzę w chwili największego niebezpieczeństwa dla Polski, jako państwa.

R. m. ks. **Kasprzyk** przychyla się do tego wniosku, z tem, żeby odesłać do sekcyi, która obmyśli, może jeszcze lepszy sposób uczczenia J. Piłsudskiego, który cała Rada przyjmie. Na wniosek rm. Farbera wszystkie wnioski w sprawie zmiany ulic odesłano do komisyi.

Następnie przystąpiono do obrad tajnych, na których uchwalono nadanie prezent na posady nauczycielskie.

Sprawy partyjne

KONFERENCYA PPS POWIATÓW NOWY SĄCZ—LIMANOWA odbędzie się w niedzielę 10 grudnia o godz. 10 rano w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu. Każda gmina ma prawo do przysłania 5 delegatów. Porządek dzienny: 1) Sytuacya polityczna; 2) 8 godzinny dzień pracy; 3) Organizacya polityczna, zawodowa, spółdzielcza i prasa.

Za Komitet Obwodowy PPS:

Jan Englisch, Zygmunt Klemensiewicz.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 8 grudnia.

Pomocnik notaryalny, handlarz i kucharka oskarżeni o kradzieże w pociągach osobowych i pospiesznych

(k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed senatem II, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Piotrowiczowi, pomocnikowi notaryalnemu, Józefowi Kossinie, handlarzowi i Antoninie Piotrowiczowej, kucharce. Pierwsi dwaj oskarżeni są o zbrodnię kradzieży, Piotrowiczowa zaś o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, przez kupowanie rzeczy, pochodzących z kradzieży.

W pociągach osobowych i pospiesznych na przestrzeni między stacyami Dziedzice—Kraków, przez kilka tygodni dokonywano śmiałych kradzieży porą nocną na szkodę podróżnych. W ten sposób skradziono na szkodę p. J. Żeleńskiego filcową walizkę, wraz z garderobą, wartości 500 tysięcy marek, p. W. Greczkowi także walizę z rzeczami, oraz worek z siodłem oficerskiem i kompletnym rzędem końskim, p. Wilhelmowi Kluigenfreuowi żółtą walizę z bielizną, burkę baranią i teczkę z aktami, oraz na szkodę p. A. Fadenhachta trzy walizy z rzeczami, milionowej wartości Z doniesień policyjnych i zeznań świadków i poszkodowanych wynika, że wymienione powyżej kradzieże zostały popełnione na przestrzeni między Dziedzicami a Krakowem. Po kradzieży, popełnionej na szkodę Fadenhechta, policya wpadła na trop obwinionych i zaraz po tej kradzieży aresztowała ich w Chrzanowie, wraz z walizami. Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu Piotrowicza i Kossina, wydała dodatnie rezultaty, a mianowicie znaleziono cały szereg przedmiotów, skradzionych na szkodę Fadenhechta, Żeleńskiego i Greczki. Pod Chrzanowem zaś znaleziono w lesie worek, pochodzący z kradzieży Greczka. Obydwóch oskarżonych rozpoznał pod lasem leśny, Antoni Markiewicz, w chwili, gdy chcieli zakopać worek z rzeczami. Oskarżeni początkowo wypierali się kradzieży, lecz później przyznali się do winy. Obwiniona Piotrowiczowa u której obwinieni mieszkali, wyparła się winy, tłumacząc się, że o kradzieżach nic nie wiedziała, rzeczy spradzionych nie widziała, bo sama zajęta była cały dzień jako kucharka w Grand hotelu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Piotrowicza i Kossinę każdego na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś Piotrowiczową uwolnił od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Pawlik, oskarżał prok. dr. Michałowski. Bronili adw. dr. Wozniakowski Kossinę, adw. dr. Zakrzewski Piotrowicza i Piotrowiczową.

Urzędnik pocztowy kradnie listy zagraniczne, w celu uzyskania pieniędzy na zapisanie się na wydział prawniczy

(k) Jako abituryent gimnazyalny, Stanisław Pazdalski, lat 22, dekretem dyrekcyi poczt został mianowany praktykantem pocztowym i przydzielony do służby pocztowej w Bochni. W kilka miesięcy potem przeniesiony został do służby w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym Nr. 2 w Krakowie. Tu zajęty był przesortowywaniem nadeszłych zagranicznych listów zwykłych. — W dniu 4 września b. r. pracował w ten sposób Pazdalski z substytutem pocztowym Al. Podworą. W czasie sortowania listów spostrzegł Podwora, że Pazdalski kilka listów zagranicznych schował do kieszeni. Od tej chwili nie spuścił już Podwora Pazdalskiego z oka i kiedy Pazdalski o godz. 11 rano odchodził ze służby, zatrzymał go Podwora w bramie i zażądał oddania listów. Pazdalski pewną ilość listów oddał i do domu odszedł. Te przez Pazdalskiego oddane listy wręczył Podwora dyrektorowi poczty i doniósł mu o swojem spostrzeżeniu.

Wezwany do urzędu Pazdalski, przyznał się do zabranych listów, podając, że było ich 17 sztuk. Z tych listów trzy zostały już przez Pazdalskiego otwarte, nie zawierały, jak twierdził Pazdalski, żadnych banknotów. Pazdalski przyznał w śledztwie, że już poprzednio zabierał z fachów pocztowych listy, pochodzące z Francyi i ograbiał je z wartości i że w ten sposób zabrał 1 banknot 10-frankowy, 1 banknot 5-frankowy, przeszło 30 banknotów 1-frankowych, około 150 marek niemieckich i kilka innych nieznanych mu banknotów.

Przy rewizyi, przeprowadzonej około jego osoby i w jego mieszkaniu, znaleziono większą gotówkę w markach polskich, kilkanaście banknotów frankowych, kilkanaście banknotów niemieckich, kilkadziesiąt tysięcy rubli sowieckich, dalej ruble carskie, korony czeskie, austryackie i t. d. Nadto znaleziono dwie sztuki srebrnych guldenów austryackich i koronę austryacką. Pazdalski twierdzi, że ograbione listy niszczył i wyrzucał, a **kradzieży tej dopuszczał się w celu uzyskania pieniędzy na zapisanie się na trzecie półrocze wydziału prawniczego**, gdyż rodzice nie dali mu nic na utrzymanie, które ze swej płacy nie mógł pokryć.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw Pazdalskiemu i na wniosek obrońcy dr. Feldbluma została odroczona, celem przesłuchania dyrektora poczty i stwierdzenia czynnego żalu oskarżonego.

Usunięcie obrońcy od rozprawy

(k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie zdarzyła się bardzo niemiła scena, która wywołała żywe komentarze wśród palestry. Oto były prezes sądu karnego, p. Stawarski, obecnie prokurator państwa, zażądał odebrania głosu obrońcy dr. Skibie, który po trzechgodzinnej rozprawie rozpoczął przemówienie w obronie Józefa Siemka i spólników, oskarżonych o zbrodniczy napad na cudzy dom. Zgodnie z żądaniem prokuratora, sędzia Stołyhwo odebrał głos dr. Skibie, przerywając w połowie jego przemówienie. Przyczyną tego niezwykłego kroku było doniesienie grupy adwokatów, oburzonych samozwańczem występowaniem dr. Skiby w charakterze obrońcy, jakkolwiek podobno na liście obrońców wpisany nie jest. Po usunięciu obrońcy, sędzia wydał wyrok, zasądzający Siemka i jego trzech spólników za zbrodnię gwałtu publicznego na 3, względnie 4 miesiące więzienia.

Masarz skazany za lichwę na 6 miesięcy więzienia i 1 milion marek grzywny

Zarządzono natychmiastowe aresztowanie paskarza

(k) Przed sędzią dr. Kaczmarskim toczyła się wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw masarzowi z Krzeszowic, Józefowi Wyrobcowi, oskarżonemu o pasek słoniną. Wyrobiec sprzedawał w swojej masarni słoninę po cenach wygórowanych. Po przeprowadzonej rozprawie **Wyrobiec skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i 1 milion marek grzywny**, ewentualnie dalsze 50 dni aresztu. Na wniosek prok. dr. Łuczki, sędzia zarządził natychmiastowe aresztowanie paskarza i odstawienie go do więzień sądowych. **Wyrobiec oburzony zaczął stawiać opór**, tak, że musiano go siłą wyprowadzić z sali rozpraw i odprowadzić do więzienia. Zaznaczyć należy, że Wyrobiec był już karany kilkakrotnie za podobny pasek.

Mamy nadzieję, że za krzeszowickim paskarzem przyjdzie kolej na paskarzy krakowskich, w rodzaju masarza Wyrobca. Może w ten sposób przez zastosowanie odpowiednich kar na paskujących masarzy i rzeźników ukróci się ich samowolę.

Proces komunistów we Lwowie

W ciągu bieżącego tygodnia przesłuchiwano ostatnich oskarżonych: Tesluka, Ursakiego, Dyrkacza, Frydę Leitner, Chiela i Schwarzmana. Wszyscy zaprzeczyli, jakoby należeli do partyi komunistycznej. Przed przystąpieniem do postępowania dowodowego dr. Landau, obrońca oskarżonego Cichowskiego, stwierdza, że prokurator oparł całe oskarżenie jego klienta na doniesieniach o działalności tegoż, jako dygnitarza bolszewickiego. Akt oskarżenia zarzuca mu, że był przewodniczącym czrezwyczajki, że żywił specyalną nienawiść do Polaków-niekomunistów i jest sprawcą lub inspiratorem niezliczonych wyroków śmierci na Polaków. Zarzuca mu dalej akt oskarżenia, że on to rozbroił polską dywizyę syberyjską i wystrzelał oficerów. Mówca stawia wniosek na powołanie szeregu świadków, którzyby stwierdzili, że Cichowski nie przewodniczył wcale czerezwyczajce, ani nie był członkiem trybunału rewolucyjnego; że dalej do Polaków nie odnosił się wrogo. Między innymi świadkami prosi o wezwanie p. Dangla, zastępcy St. Grabskiego na konferencyi w Paryżu, Konstantego Lubomirskiego, prezesa Tow. opieki nad zabytkami, byłego posła do Sejmu, St. Brzostowskiego i innych.

Prokurator sprzeciwił się powołaniu świadków na stwierdzenie okoliczności, że oskarżony Cichowski czegoś nie działał. Są to okoliczności negatywne, których świadkowie nie mogą stwierdzić. Ze swej strony musi jednak przedłożyć nowe dowody obciążające przeciwko Cichowskiemu. Są to doniesienia komendantów P. O. W., którzy działali na terenie Litwy w czasie tamtejszych rządów oskarżonego. Ponadto wycinki z pewnego pisma polskiego, wydawanego w Petersburgu, w których się mieszczą rozporządzenia, wydawane przez Cichowskiego.

Trybunał postanowił powziąć uchwałę później. Przesłuchano następnie świadka Katarzynę Wnęk z Brzuchowic. Zeznała, że mieszkał u niej oskarżony Kujawiński, nie podała jednak żadnych ważnych dla rozprawy faktów.

KRONIKA

Kraków, 8 grudnia.

NAJBLIŻSZY NUMER „NAPRZODU“ wyjdzie z druku **JUTRO (W SOBOTĘ) RANO**, z datą dnia następnego.

—ooo—

PORZĄDKI POCZTOWE stanowią już w naszem piśmie stałą rubrykę. Niema dnia, abyśmy nie otrzymali jakiegoś zażalenia na tę instytucyę, która zamiast wygodą stała się utrapieniem publiczności. Ostatnio donoszą nam z Targowisk, że z wysyłanych tam paczek z „Naprzodem“ giną w tygodniu po 2 i 3 wysyłki po 20 egzemplarzy. Czy poczta wie, co dziś gazeta kosztuje? Nie mówiąc już o tem, że prenumeratorzy są pozbawieni swej gazety. Niechże raz coś się stanie dla położenia kresu temu skandalowi europejskiemu. Ostatecznie i ludzka cierpliwość ma swoje granice, a wtedy zaczniemy od grubego końca.

KOMUNIKAT o stanie pogody wydany we czwartek 7 grudnia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Dziś Polska znajdowała się wciąż jeszcez w obszarze niskiego ciśnienia po silniejszych wiatrach zachodnich. Większy wzrost temperatury nastąpił we wschodniej części kraju, a na całym obszarze panowała pogoda pochmurna, dżdżysta i mglista. Miejscami padał topniejący śnieg, a pokrywa śnieżna znikła w środkowej części kraju; grubość pokrywy i w pozostałej pod nią części Polski zmalała, wynosząc 10 cm. w okolicy Wilna, a także Krakowa, Lublina i Łucka, dosięgając w górach (Zakopane) około 40 cm. W Krakowie: temperatura — 0.7, maximum + 4.9, maximum — 0.9, śnieg. Prognoza na piątek: Pogoda zmienna, częściowe wypogodzenie się, zwłaszcza na zachodzie, miejscami opady śnieżne, spadek temperatury, wiatry z kierunków północnych.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 grudnia o godz. 5 popołudniu. Porządek dzienny: czł. L. Sternbach: Wpływy aleksandryjskie i poaleksandryjskie na Grzegorza z Nazjarzu.

ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. MIŁ. JĘZYKA POLSKIEGO, na którem prof. Łoś wypowie swe uwagi „O nauce składni w szkole“, odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 11 w sali 43 Coll. Nov.

Kontrabanda p. Korfantego?

Nieudałe przemycenie samochodu

Warszawski „Kuryer Poranny" donosi:

„Pod tytułem „Korfanty jako kontrabandzista", wtorkowy „Lokal Anzeiger" podaje wiadomości następujące:

Pan Korfanty polecił swemu szwagrowi zakupienie w Berlinie samochodu za 20 milionów marek niemieckich. Samochód został zakupiony i stosownie do wskazówek Korfantego, szwagier jego starał się samochód przeszwarcować przez granicę niemiecko-polską.

„Lokal Anzeiger" zaznacza, że tylko dzięki uwadze urzędników niemieckich udało się kontrabandę uniemożliwić. Samochód pana Korfantego został na granicy niemieckiej skonfiskowany. Należy się zapytać teraz pana Korfantego, czy będzie w stanie wiadomości tej zaprzeczyć."

Masarze, rzeźnicy i piekarze nie trzymają się cenników

Wnieśli oni do magistratu nowe cenniki

Apel do władz o walkę z paskarstwem

(k) Jak się dowiadujemy, masarze i rzeźnicy w Krakowie nie trzymają się w zupełności nowo ustanowionych cenników przez województwo krakowskie, w myśl wniosków miejskiej komisyi cennikowej. Odpowiednie władze powinny energicznie zająć się tą sprawą i nie dopuścić do ustawicznej orgii paskarskiej, jaka rozpanoszyła się w naszem mieście, szczególnie u przedsiębiorców masarskich i rzeźniczych, oraz u piekarzy. Apelujemy do wojewody dr. Gałeckiego, aby zajął się sprawą powstrzymania orgii drożyzny, jaka wzmogła się w ostatnich tygodniach w naszem mieście we wszystkich gałęziach przemysłu, a szczególnie przy sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. **P. wojewoda powinien rozpocząć planową akcyę wraz z prokuratoryą i magistratem, celem stłumienia paskarstwa** w naszem mieście. Wprawdzie Wydział III B magistratu krakowskiego przeprowadza rewizye cenników, naznacza kary, ale kary naznaczane drogą administracyjną są za małe — tu **trzeba zamykać panów paskarzy**, trzeba stosować najnowsze ustawy co do lichwy, **aby rozpanoszeni paskarze poczuli silną rękę**, a publiczność odetchnęła, że się coś robi.

Podobno piekarze, rzeźnicy i masarze wnieśli nowy cennik do magistratu — to już jest bezczelność... Liczą oni na bezkarność i niedołęstwo niektórych władz. Orgia drożyzny wzrasta, straszny pasek kwitnie, a sądy sądzą zaledwie kilka spraw miesięcznie o paskarstwo i to spraw lichwy z poza Krakowa. Wedle statystyki sądowej więc w Krakowie niema lichwy, wszyscy stosują się do postanowień cennikowych — niestety, czujemy to sami, że tak nie jest — orgia paskarzy przekracza wszelkie granice, ale niema tych lichwiarzy kto ścigać, publiczność się boi, a organa wykonawcze są niedołężne.

Rzeźnicy i masarze odgrażają się na prasę, że śmie krytykować ich działalność paskarską. **Całe zdrowe społeczeństwo winno zaprotestować przeciwko orgii drożyzny i zażądać od władz energii i bezwzględności.** Piekarze twierdzą, że referent na komisyi cennikowej postawił wniosek, aby 1 kg chleba kosztował 600 marek, uchwalono zresztą słusznie 500 marek za 1 kg — Oburzeni piekarze wnoszą nowy cennik — jest to więc protest przeciw uchwale komisyi. Kwalifikuje się to jednak co najmniej do publicznego napiętnowania. Czekamy więc rychłej i energicznej akcyi, któraby w naszem mieście wstrzymała orgię drożyzny.

Wielkie rewizye policyjne w zakładach masarskich i rzeźniczych

Stwierdzono, że masarze posiadają wielkie zapasy wędlin — biorą ceny paskarskie

(k) **Przez cały wczorajszy dzień** organa policyjne przeprowadzały kontrolną rewizyę w sklepach masarskich i rzeźniczych. Stwierdzono, że **wszyscy masarze posiadają wielkie zapasy wędlin wszelkiego rodzaju.**

Również stwierdzono, że masarze i rzeźnicy **nie trzymają się w żadnym razie nowo ustanowionych cenników**, lecz pobierają za wyroby masarskie i mięso o wiele wyższe ceny. Wieczorem wywiadowcy policyjni i posterunkowi spisali relacye z wyników rewizyi i przedłożyli je komendantowi urzędu śledczego „pod Telegrafem", st. komisarzowi Ryczkowskiemu. Cały materyał w sprawie paska rzeźników i masarzy **ma być oddany prokuraturze państwa**, która wytoczyć ma bezzwłocznie śledztwo przeciwko winnym lichwy artykułami pierwszej potrzeby. **Z naszej strony** zaznaczyć należy, że przy najbliższej sesyi subkomisyi cennikowej należy wziąć pod uwagę wyniki wczorajszego śledztwa, które wykazało, że masarze posiadają na składzie wielkie zapasy wyrobów masarskich. Nowo wniesiony przez nich cennik nie może być więc brany w rachubę, tem bardziej, że i na targowicy ceny nie poszły w górę. Z drugiej strony masarze i rzeźnicy sprowadzają bydło i nierogaciznę wprost ze wsi, — gdzie płacą o wiele niższe ceny, niż się notuje na targowicy.

W końcu należy się uznanie policyi za zapoczątkowanie akcyi zwalczania lichwy w naszem mieście.

Straszna katastrofa kolejowa

52 ofiar wśród zamieci śnieżnej

Przed kilku dniami, wśród szalonej zamieci śnieżnej, na stacyę Chateudun na linii Paryż—Brest wjeżdżał szybko pociąg kuryerski. Była godzina 5 rano. Na bocznikach stacyi manewrował pociąg towarowy. Gęsty śnieg zasłaniał świat, a wiatr głuszył łoskot nadchodzącego pociągu, którego spodziewano się nieco później i myślano, że łoskot pochodzi od manewrującego parowozu.

Gdy pociąg towarowy przecinał magistralę, kuryer wpadł na niego ze strasznym impetem. Skutek był okropny: huk, ogień, jęki ludzkie, zamieć śnieżna i wycie wiatru tworzyły jakiś jeden piekielny obraz. Ze spiętrzonych wagonów z trudem wielkim, po długim czasie udało się wydobyć ofiary, niewiadomo zresztą czy wszystkie. W ciągu dnia wypadku wydobyto 52 osoby, z których 12 było tak pokaleczonych, że o identyfikacyi nie mogło być mowy. Wśród zabitych poznano jakiegoś generała, na którego epoletach widniała cyfra 44 brygady artyleryi francuskiej. Około 40 osób odniosło ciężkie rany. Reszta pasażerów lżej poszkodowanych. Śledztwo ustaliło, że główną powodem katastrofy była niezwykle gęsta zamieć śnieżna.

Inna, choć mniej okropna w skutkach, katastrofa miała miejsce tuż u wyjścia z tunelu stacyi St. Lazare w Paryżu. W idącym pociągu kolei elektrycznej wybuchł pożar. Wśród pasażerów powstał popłoch, wyskakiwano przez wybite drzwi i okna. Pociąg stanął i niebezpieczeństwo już minęło, ale panika trwała dalej. Ludzie tratowali się z dziką furyą. Skutek był ten, że siedm osób zatratowano na śmierć, kilkanaście okaleczono i tłum wreszcie wydostał się z tunelu na plac St. Lazare.

— ooo —

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół popoł. po cenach zniżonych „Kopciuszek", wieczorem o godz. 7 i pół „Cyganerya" z udziałem najwybitniejszych solistów pod kapelmistrzem p. Barańskiego. Jutro w sobotę 9 wystąpi gościnnie w operze „Żydówka" tenor opery lwowskiej p. I. Mann oraz primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska. Drugi i ostatni występ p. I. Manna odbędzie się w niedzielę o g. 7 i pół wieczór w operze „Tosca". W niedzielę 10 bm. o godz. 3 i pół pop. „Kopciuszek".

HERMAN JADLOWKER wystąpi w Krakowie w niedzielę 10 bm. W bogatym programie, który wykona w oryginalnym tekście, znajduje się również i arya Jontka z „Halki". Bilety zamówione, a nieodebrane do soboty w południe będą sprzedane.

EGON PETRI wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, we środę, 13 bm.

WIECZÓR PIEŚNI współczesnych kompozytorów polskich Janiny Gluzińskiej z odczytem Edmunda Waltera odbędzie się dziś w piątek o g. 8 w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2).

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dziś o 3 pop. Słowackiego „Marya Stuart" z p. Pancewiczową w roli tytułowej. Wieczór „To co najważniejsze". Ponieważ na przedstawienie tej sztuki stale brakuje biletów, dyrekcya pomieszcza ją w repertuarze oprócz dzisiaj jeszcze w poniedziałek, poczem interesujący utwór Jewreinowa grany będzie dopiero w okresie świątecznym. W sobotę i przez następny tydzień „Judyta" Hebbla na zakończenie występów p. St. Wysockiej. Po skończeniu występów p. Wysockiej na repertuar wejdzie kilka utworów lżejszego typu, między nimi nowa komedya historyczna Adama Grzymały-Siedleckiego „Popas króla Jegomości".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Banco" w wykonaniu pp. Bruczowej, Węgierki, Dobrzańskiego i Kadena. Dziś i jutro wieczorem „Przebudzenie się wiosny", w sobotę pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Znakomity baryton" z p. Malicką i Kosińskim. W niedzielę pop. po cenach 40 proc. zniżonych poraz ostatni „Wędrowiec i kobieta" z pp. Kozłowską i Węgierko.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. W związku z artykułem „Z życia młodzieży: Lewica na uniwersytecie", umieszczonym w Nr. 283 „Naprzodu", prosi nas Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza o zaznaczenie, że w niej grupuje się nietylko młodzież piastowa, lecz że Czytelnia ta jest organizacyą akademickiej młodzieży ludowcowej.

TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI". W sobotę 9 grudnia o godz. 6 wieczór w sali Kopernika uniw. Jagiell. dr Zdzisław Morawski będzie miał odczyt pod tytułem „Katarzyna Cornaro". Po odczycie odbędą się w dniach, które później zostaną ogłoszone, następujące odczyty: 1) prof. Jerzy Mycielski: „Antoni Canova", 2) p. A. Ślączka: „Wspomnienia jeńca wojennego", 3) prof. Wędkiewicz: „Dante w literaturze ostatniego stulecia", 4) prof. Taubenschlag: „Wrażenia z uniwersytetów włoskich". Wstęp wolny.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEGO PRZYJACIELA POLAKÓW. Dekretem Naczelnika państwa z dnia 29 marca br. został odznaczony orderem Odrodzenia Polski IV. kl. na wniosek poselstwa polskiego w Rzymie, lektor języka włoskiego na uniw. Jagiell. ks. prof. Fortunato Giannini. Odznaczenie to dawnego i szczerego przyjaciela Polski jest aktem wdzięczności ze strony naszego rządu za zasługi okazane przez ks. prof. Gianniniego w pracy około ulżenia losowi jeńców wojennych Polaków z armii austryackiej we Włoszech w latach 1915—1919. W czasie tym był ks. prof. Giannini jako kapelan w randze porucznika jednym z inspektorów obozów jeńców, a będąc w ciągłym kontakcie z rządem swoim oraz z komitetem narodowym polskim w Rzymie, nie zaniedbał żadnej sposobności niesienia pomocy naszym rodakom bez różnicy wyznania i zapatrywań politycznych.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI śp. dra Henryka Szeligi Żuławskiego, majora W. P., zmarłego 9 grudnia 1921 r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Kapucynów dnia 9 grudnia o godz. 9 rano.

KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Do policyi doniósł p. W. Kleinberger, że gdy był w mieszkaniu adwokata dra Warenhaupta przy ulicy Grodzkiej 49, z otwartego przedpokoju skradziono mu płaszcz, zaś na szkodę adwokata Warenhaupta kapę żółtą z białym haftem. Dochodzenia w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Konfederacką L. 257, gdzie 12-letni Zygmunt Czup, podczas zabawy nabojem karabinowym spowodował eksplozyę. Chłopcu eksplodujący nabój oderwał cztery palce u prawej ręki. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannego, przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

AMATORKI SKÓREK. Pod zarzutem kradzieży skórek wydrowych, króliczych i innych, ogólnej wartości 1,200.000 mp. popełnionej na szkodę p. Róży Marisch, właścicielki składu skórek w Rynku gł. 11, aresztowano Antoninę Mrowińską, lat 56 i Wiktoryę Niedzielską, lat 23. Obie zostały przytrzymane na gorącym uczynku. Część skradzionych skórek odebrano od aresztowanych kobiet.

—ooo—

Z ZAGRANICY

NAGRODA NOBLA DLA NANSENA. „Dagbladet“ donosi, że nagrodę Nobla na rok 1922 otrzyma prawdopodobnie Nansen.

CHOROBA D'ANNUNZIA. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Rzymu, że d'Annunzio nagle bardzo poważnie zachorował.

—ooo—

EMERYT KOLEJOWY CHORY od szeregu lat znajduje się z rodziną w ostatniej nędzy prosi o łaskawe wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje administracya „Naprzodu“ dla: „Sparaliżowanego“.

W SPRAWIE WYJAZDU GÓRNIKÓW DO FRANCYI zwraca się uwagę interesowanych na korzystną konjunkturę w bieżącym miesiącu. Zapotrzebowanie górników w miesiącu grudniu jest bardzo wielkie. Transporty odchodzące z Oświęcimia przewożą górników bez kosztów aż na miejsce pracy. Wszyscy już przyjęci z kartkami zielonemi, a którzy spóźnili się na wyznaczone im transporty umieszczeni będą również na liście odjeżdżających w bieżącym miesiącu.

Nowo zgłaszających się zapisują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Ze względu na bliskie zmiany organizacyi Delegacyi Komitetu kopalń francuskich w Oświęcimiu, wszystkie transporty będą wstrzymane z dniem 20 grudnia aż do odwołania.

KOLEJE ŻYCIA HRABINY ZMUSZONEJ DO WSTĄPIENIA DO CYRKU, cała gehenna przeżyć kobiety, która upada, a potem powraca do normalnych torów życia. — Przecudny dramat ten wyświetla obecnie kino „Sztuka“ Jana 6.

Przegląd gospodarczy

SPRZEDAŻ JAJ. Związek „Proletaryat“ sprzedaje w dalszym ciągu jaja w cenie po 70 mk. za sztukę we wszystkich swych sklepach krakowskich. Ponadto rozpoczyna sprzedaż w stowarzyszeniach prowincyonalnych, należących do Związku, w następujących miejscowościach: Jasło, Jarosław, Bochnia, Limanowa, Tarnów, Zakopane, Biała, Wieliczka, Cieszyn, Ustroń, Krosno, Chrzanów.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Wykupno świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1923, którego ostateczny termin upływa z dniem 30 grudnia, postępuje dotąd bardzo powoli. Następstwem tego będzie natłok w kasach skarbowych w dniach ostatnich, połączony z wyczekiwaniem i niepotrzebną stratą czasu, i kto nie wykupi świadectwa do 30 grudnia, zapłaci karę w wysokości potrójnej ceny świadectwa.

—ooo—

OSTEMPLOWANIE ZNAJDUJĄCYCH SIĘ DOTYCHCZAS NA TERYTORYUM REPUBLIKI AUSTRYACKIEJ TYTUŁEM NIEZABEZPIECZONEGO DŁUGU PRZEDWOJENNEGO AUSTRYI I WĘGIER (RENT) NALEŻĄCYCH DO OBYWATELI I INSTYTUCYJ PAŃSTWA POLSKIEGO

Izba skarbowa we Lwowie komunikuje:

Przeciw zarejestrowaniu i ostemplowaniu przez władze austryackie tytułów niezebezpieczonego długu przedwojennego Austryi i Węgier (rent) należących do obywateli i instytucyj (także gmin) Państwa Polskiego, a zatrzymanych, względnie zdeponowanych na terytoryum Republiki Austryackiej (głównie we Wiedniu) wniosło poselstwo polskie we Wiedniu, obok protestów oddzielnych, generalny protest w imieniu wszystkich do tego upoważnionych. Celem poparcia tego protestu, jak i protestów własnych, winny wszystkie strony interesowane wnosić bezzwłocznie przeciw ewentualnej odmowie stosowne rekursy na ręce poselstwa polskiego we Wiedniu III. Rennweg 2. Rekursy należy zaopatrzyć w daty, opisujące kategorye rent ich numery, serye, wartość nominalną, miejsce i instytucyę zdeponowania, oraz dowody stwierdzające prawa własności rekurentów, jak i niemożność przywozu walorów do Polski z powodu stanowiska rządu austryackiego, w końcu w dowód, że rekurujący jest obywatelem polskim. Poselstwo polskie we Wiedniu zdoła jedynie rekursy otrzymane **do dnia 18 grudnia 1922 przedłożyć** do decyzyi międzynarodowej komisyi odszkodowań w Paryżu.

—ooo—

O USTAWĘ CELNĄ

Wniosek nagły posła dra Diamanda i tow.:

Sprawa ceł, w życiu gospodarczem państwa zajmuje stanowisko pierwszorzędne: od ceł zależy rozwój, względnie zanik wielu gałęzi przemysłu, od ceł zależą ceny towarów w państwie. Wysokość ceł stanowi najważniejszy może czynnik polityki gospodarczej.

Większość Sejmu Ustawodawczego, usuwając się od odpowiedzialności za politykę gospodarczą państwa, otworzyła na oścież wrota wpływom interesentów na stawki celne i pozbawiła przez to społeczeństwo narzędzia obrony przed wyzyskiem ze strony wielkich, a ubocznymi wpływami możnych grup kapitalistycznych.

Wobec tego stanu rzeczy wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa rząd, by do dni 30, przedłożył Sejmowi ustawę celną, zawierającą wszystkie stawki.

—ooo—

O RUCH KOLEJOWY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

Warszawa (AW.) Dnia 19 bm. w Gdańsku odbędą się pertraktacye w celu uregulowania ruchu osobowego między Polską a Niemcami. Prowadzenie tych rokowań ministerstwo [illegible] powierzyło dyrekcyi kolejowej w Gdańsku. Jak słychać, delegacya niemiecka domagać się będzie zwiększenia ilości pociągów przez terytoryum polskie do Prus Wschodnich. Poruszoną również zostanie sprawa uruchomienia pociągów polskich przez Prusy Wschodnie do Gdańska.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Wasrzawa 7 grudnia (PAT) Żyto kongresowe 37000 38000, żyto kresowe 35500, otręby żytnie 21000, owies 40000, pszenica 65000, żyto poznańskie 42000, owies poznański 43000 42000 42500, jęczmień kongresowy browarniany 38000, mąka pszenna 110.000.

—ooo—

Giełda krakowska z 7 grudnia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Banknoty (gotówka) kupno	sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty: kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	16.750	17.750	16.750	17.750	17.400
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1125·—	1225·—	1150·—	1250·—	1217·—
„ belgijs.	1050·—	1150·—	1050·—	1160·—	1115·—
„ szwajc.	3200·—	3325·—	3250·—	3350·—	3315·—
Funty szterlin.	78.750	79.750	78.750	79.800	79.800
Marki niemiec.	1·90	2·30	1·90	2·30	2·12
Korony austr.	—22·—	—25·50	—23·—	—25·50	—25·—
„ czesko-sł.	525·—	565·—	530·—	570·—	556·—
„ węgiers.	7·—	8·—	7·—	8·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	100·—	115·—	100·—	115·—	—·—
Liry włoskie	825·—	900·—	825·—	900·—	—·—
Floreny holen.	6800·—	7000·—	6800·—	7000·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200·—	2600·—	2400
Bank Hipoteczny	1400·—	1800·—	1600
Bank Małopolski	2500·—	3000·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2200·—	2700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	9000·—	11 000	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1900·—	2200·—	2000—2100
„Impex“	400·—	475·—	450
„Pharma“ (B. Jawornicki)	6300·—	7000·—	6700
„Polski Glob“	600·—	800·—	700
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	500·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	16.000	17.000	16300—16425
Warsz. Parowozy I—II em.	6000·—	7000·—	6400
H. Cegielski, Poznań I-VIII	36.000	38.000	38050
„Potęga“ Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	7500·—	8500·—	7850—8100
„Pocisk“	2500·—	3000·—	2875
Automotor	2000·—	2500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	23.000	25.000	24000
Siersza	16.000	18.000	17000
Tepege I—IV	16.000	17.000	16200
Polska Nafta	3500·—	4000·—	3950
Oikos	21.000	24.000	
Pezet	3000·—	3500·—	
Huszcze Trzebinia	10.500	11.500	
„Krakus“ I—V em.	4000·—	4500·—	4200
Porcelana Ćmielów	13.000	14.000	13400
Fabr. cukru w Chodorowie	26.000	28.000	27500
Elektr. Siersza I—IV em.	1800·—	2200·—	2000
Strug	3700·—	4100·—	3800—4000

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 7 grudnia (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17500 17373 sprzedaż 17460 kupno 17290. Franki francuskie trans. 1217 i pół. Marki niemieckie trans. 2'20 2'19. Czeki: Gdańsk trans. 1'17 i pół, 2'14 sprzedaż 2'18 kupno 2'08. Belgia trans. 1110 1112 i pół, 1110 sprzedaż 1116 i pół kupno 1104 i pół. Berlin 2'[illegible]0 2'13 sprzedaż 2'18 kupno 2'02. Holandya trans. 7000. Londyn trans. 79400 79100 79475 79375 sprzedaż 79785 kupno 78985. Nowy Jork trans. 17500 17375 17400 sprzedaż 17485 kupno 17315. Nowy Jork drobne sprzedaż 17435 kupno 17265. Paryż trans. 1217 i pół, 1220 1215 1220 sprzedaż 1226 kupno 1214. Praga trans. 547 i pół, 550 i pół 550. Szwajcarya trans. 3290 3306 3274. Wiedeń trans. 26, 26 i jedna czwarta 25 i trzy czwarte sprzedaż 26 kupno 25. Włochy trans. 872 i pół 870.

Zurych 7 grudnia (PAT Zamknięcie giełdy. Berlin 0'06 i pół, Holandya 212 i jedna czwarta. Nowy Jork 531 i jedna czwarta. Paryż 3640. Medyolan 2645. Praga 16'80. Budapeszt 0'23. Bukareszt 3'30. Zagrzeb 1'80. Sofia 3'95. **Warszawa** 0'03. Austryacka korona stempl. 0'00'76.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek o godz. 3 popoł. „Marya Stuart“.
Wieczór: „To, co najważniejsze“.
Sobota: „Judyta“ Hebbla.
Niedziela popoł. „Warszawianka“ i „Odludki i poeta“.
Wieczór: „Judyta“.
Poniedziałek: „To, co najważniejsze“.
Wtorek: „Judyta“.
Środa: „Judyta“.
Czwartek: „Judyta“.

Teatr Bagatela

Piątek popoł.: „Banco“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny“.
Sobota popoł.: „Znakomity baryton (40% zniż.)
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny“.
Niedziela popoł.: „Wędrowiec i kobieta“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny“.
Poniedziałek: „Przebudzenie się wiosny“.
Wtorek: „Przebudzenie się wiosny“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek o godz. 3'30: „Kopciuszek“.
Wieczór o godz. 7'30: „Cyganerya“.
Sobota: „Żydówka“ (występ I. Manna i J. Za-charskiej).
Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek“.
Wieczór: „Tosca“ (występ I. Manna).
Poniedziałek: „Cyganerya“.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta“ (z ilustracyą muzyczną).

Pogoda i burza na konferencyi lozańskiej

OPÓR WŁOCH PRZECIW FRANCYI I ANGLII.

Lozanna. (AW) Lord Curzon zaprosił do siebie przedstawicieli delegacyj sprzymierzonych, aby z nimi omówić sprawę stanowiska mocarstw sprzymierzonych wobec Rosyi. Porozumienie między Anglią i Francyą zostało łatwo osiągnięte, jedynie u delegatów włoskich natrafił Curzon na opór. Włoski delegat Garroni oświadczył, że w kwestyi tej musi się porozumieć z Mussolinim. Stanowisko to delegata włoskiego wywołało w kołach konferencyi wielkie zdziwienie i zaniepokojenie, gdyż Krassin udał się do Włoch, by rozpocząć obrady z Mussolinim. Ciekawem w tym wypadku jest stanowisko delegata włoskiego Garroniego, który mając zupełne pełnomocnictwo, ucieka się do interwencyi Mussoliniego. Dalsze kontynuowanie obrad zależy obecnie od odpowiedzi włoskiej, której należy oczekiwać każdej chwili. Istnieją wątpliwości, czy odpowiedź ta wypadnie po myśli Francyi i Anglii. Curzon przedsiębierze wszelkie starania dla wyrównania rozbieżności pomiędzy sprzymierzonymi.

PLAN CZICZERINA

Lozanna. (AW) Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, że opracował plan regulujący sprawę wolności cieśnin. Według tego planu miałaby być stworzoną w szerokie pełnomocnictwa, zaś dla wypełnienia swoich zadań posiadałaby także władzę policyjną.

OBRADY KOMISYI

Lozanna. (PAT) Rzeczoznawcy wojskowi i marynarki odbyli posiedzenie celem wysłuchania szczegółowego projektu aliantów w sprawie cieśnin. Komisya prawna badała kwestyę obrony Konstantynopola zgodnie z projektem aliantów. Wedle projektu Konstantynopol byłby chroniony systemem neutralizacyi ochronnej, zagwarantowanej przez grupę państw sprzymierzonych.

Konferencya rozbrojeniowa w Moskwie

Moskwa (PAT) W sprawozdaniu z konferencyi rozbrojeniowej zanotować należy dwa charakterystyczne głosy pism sowieckich, obliczone widocznie na efekt propagandystyczny. I tak „Izwiestia" zarzucają delegatom państw sąsiednich, że odrzucają dyskusyę nad sprawami wysuniętemi przez delegacyę sowiecką i starają się, by omawiając rozbrojenie moralne, co na nic by się nie przydało. Wydawało się naturalnem, że konkretne propozycye sowieckie spotkają się z równie konkretnemi kontrpropozycyami państw sąsiednich. Tymczasem państwa te nic konkretneog nie podały, a zostawiły propozycye rosyjskie bez odpowiedzi. Dążenie do uniknięcia jawnego przedyskutowania spraw i tendencya państw sąsiednich z wyjątkiem Litwy, by rozważania przeprowadzić tylko w biurze konferencyi a nie na plenum, nie mogą doprowadzić do wyników pozytywnych. Delegacya sowiecka będzie stanowczo domagać się najszybszego przedyskutowania sprawy rozbrojenia materyalnego.

„Prawda" pisze: Delegacya sowiecka powiedziała: Zredukujemy armię, utwórzmy na granicy strefę neutralną. Odpowiedziano na to: Nie chcemy jawnego omawiania zagadnień związanych z rozbrojeniem, najważniejszą sprawą jest rozbrojenie moralne. Włościanie i robotnicy sowieccy mają całe uznanie dla łaskawych uczuć dyplomatów państw sąsiednich, ale pamiętają, jak Łotwa, Estonia i Finlandya w roku 1918 napadały na sąsiada, jak polska armia szła na Kijów i Moskwę.

POLSKI PROJEKT O NIEZACZEPIENIU

Moskwa. (PAT) Delegacya polska na konferencyę rozbrojeniową wystąpiła z paktem o nieagresyi złożonym z 8 punktów. Pakt ten zawiera następujące zasady: Wszystkie układające się strony zobowiązują się uroczyście do powstrzymania się w ciągu trwania powyższej umowy od wszelkiej akcyi zbrojnej na odnośnem terytoryum ustalonem układami pokojowymi, zawartymi między państwami graniczącemi ze sobą lub, o ile układy takie nie istnieją, zgodnie z obecnym status quo, o ile układy między państwami graniczącemi nie zostały jeszcze zawarte. Wszystkie układające się strony oświadczają, że będą rozstrzygać wszelkie spory i konflikty, które mogłyby powstać między ich państwami, środkami pokojowymi. Wszystkie układające się strony postanawiają, że jeżeli między niemi powstanie spór poza sprawami rozstrzygniętemi układami pokojowymi i poza sprawami terytoryalnemi, który nie będzie mógł być uregulowany w drodze dyplomatycznej, będzie on poddany arbitrażowi, o ile państwa te nie są członkami Ligi narodów. Niniejsza umowa zawarta zostaje na przeciąg lat 5 i będzie odnawiana automatycznie z roku na rok, z wyjątkiem wypowiedzenia przez jedno lub kilka państw układających się na przeciąg 12 miesięcy naprzód.

Wybory do sowietu moskiewskiego

Moskwa. (PAT) Wczoraj odbywały się wybory do Rady sowietów w Moskwie. Na pierwszem zebraniu Lenin wybrany został delegatem do moskiewskiego sowietu Jak podają „Izwiestia", z ogólnej liczby 276 delegatów wybranych zostało 270 członków partyi komunistycznej.

Niemiecki plan reparacyjny

Wiedeń (AW.) Berlińscy sprawozdawcy tutejszych pism donoszą, że rząd niemiecki zamierza przedłożyć nowy szczegółowo opracowany plan reparacyjny. W tym celu utworzono z łona gabinetu ściślejszy komitet, który nawiązał rokowania z niemieckimi kołami gospodarczemi, aby pozyskać przemysłowców dla współdziałania przy uregulowaniu kwesyi reparacyjnej. Podstawą planu ma być pożyczka zagraniczna w wysokości 20 miliardów marek w złocie. Gwarancyę i oprocentowanie tej pożyczki objęliby przemysłowcy niemieccy. Pożyczka użytą byłaby po części na spłaty reparacyjne, po części na stabilizacyę marki. Jest pewnem, że rząd niemiecki chce popierać w sprawie reparacyjnej politykę aktywną, nie czekając na decyzye, jakie zapadną w Brukseli i Londynie. Niewiadomo tylko, czy rząd niemiecki wystąpi ze swoimi propozycyami przed konferencyą londyńską czy dopiero po konferencyi brukselskiej.

Berlin (AW.) Korespondent berliński „Wiener Allg. Ztg." twierdzi, że rząd niemiecki zażąda równocześnie rozmaitych zmian na terytoryum okupowanym, w pierwszym rzędzie redukcyi kosztów okupacyi.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BIURO BEZPŁATNEJ PORADY PRAWNEJ, Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. p. oficyna prawa, otwarte w ewtorki, piątki i niedziele od 12 do 1, udziela członkom partyi porad we wszelkich sprawach prawnych. Na porady listowne dołączyć markę na odpowiedź. Akta przysyłać tylko na wyraźne żądanie.

PRÓBA LUTNI ROBOTNICZEJ odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 8 wieczór.

DWA ZGROMADZENIA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH odbędą się w poniedziałek 11 grudnia w sali Domu robotniczego w Podgórzu (pl. Serkowskiego 11) a to: pierwsze o godz. 9'30 rano, drugie o godz. 6 wieczór, z porządkiem dziennym: 1) stosunek dyrekcyi do pracowników tramwajowych; 2) wnioski. Na powyższe Zgromadzenia zaprasza się PT. członków Rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesioną na 10%. Zarząd.

ZEBRANIE ORGANIZACYI POLITYCZNEJ PPS W JAWORZNIE. Podaje się do wiadomości członków organizacyi politycznej PPS w Jaworznie, że dnia 10 grudnia odbędzie się roczne walne zebranie o godzinie 10 w sali Rady robotniczej w Jaworznie z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu; 2) sprawozdanie kasowe za rok ubiegły; 3) sprawozdanie z działalności organizacyi; 4) wybór nowego zarządu; 5) organizacya i taktyka; 6) wnioski i dyskusya. Ze względu na ważność obrad uprasza się o punktualne przybycie i o liczny udział. Przewodniczący Jan Paliwoda. Sekretarz Kępski Albin.

Rokowania polsko-niemieckie

Drezno (PAT) Sekretaryat delegacyi do rokowań polsko-niemieckich komunikuje, że w sprawie konwencyi sanitarnej polsko-niemieckiej oba rządy doszły już do porozumienia. Tekst konwencyi został już ustalony. Rząd niemiecki nie przyjął wniosków delegacyi polskiej co do zaproszenia sekcyi hygieny Ligi narodów do udziału w naradach.

Drezno (PAT) Komisya prawna zakończyła swe prace w sprawie obywatelstwa oraz opcji, stwierdzając szereg punktów nieuzasadnionych w myśl regulaminu rokowań. Min. Olszowski oraz przedstawiciel niemiecki Stockhammer przystępują obecnie do szczegółowego zbadania spornych punktów, celem usunięcia różnicy zdań. Narady potrwają dni kilka.

Zagrożona konferencya brukselska

Lodnyn. (PAT) Ze źródeł miarodajnych podają, że Belgia zwoła konferencyę do Brukseli tylko pod tym warunkiem, że alianci przyjdą do porozumienia w kwestyi reparacyj. Bonar Law prawdopodobnie weźmie udział w konferencyi brukselskiej, ale nie przed 15 grudnia, gdyż w połowie grudnia przypada zamknięcie sesyi parlamentu angielskiego.

Lloyd George o zagadnieniach politycznych

Berlin (PAT) Z Londynu donoszą: „Daily Chronicle" rozpoczyna w sobotę publikacyę całego szeregu artykułów Lloyd George'a dotyczących problemów powojennych. Pierwszy artykuł, który ukaże się w niedzielę, dotyczyć będzie francusko niemieckich stosunków z uwagi na to, w jakim stopniu polityka agresywna Francyi mogłaby narazić na szwank pakt angielsko-francuski. Dalsze artykuły dotyczyć będą kwestyi reparacyjnej, kwestyi angielsko-amerykańskich stosunków z uwzględnieniem długu wojennego, kwestyi długu międzysojuszniczego, kwestyi tureckiej, kwestyi irlandzkiej oraz „pogróżek" socyalistycznych.

Dalsze sądy w Grecyi

Ateny. (PAT) Komitet rewolucyjny postanowił postawić pod sąd wojenny byłego głównego komisarza Azyi Mniejszej Sterkidesa. Będzie on oskarżony o przyczynienie się do klęski Grecyi.

Mussolini „przyjacielem" robotników

Medyolan (PAT). Mussolini oświadczył na zebraniu metalowców, że rząd nie jest usposobiony antyproletaryacko, lecz jest tylko przeciwnikiem błędnej ideologii. Mussolini, który sam pracował przez lat 20 jako murarz, uznaje w zupełności, że robotnik jest duszą narodu i że z tego powodu zadaniem rządu jest obrona interesów robotniczych. Nie zamierza on uprawiać polityki awanturniczej, lecz bronić się zamierza tylko przeciwko polityce rezygnacyi. Dla osiągnięcia światowego stanowiska Włoch konieczna jest dyscyplina wewnątrz kraju. Koniecznem jest dalej, aby Włos. zgodnie współpracowali nad przywróceniem porządku wewnątrz kraju.

Złagodzenie ustawy emigracyjnej w Ameryce

Nowy Jork. (PAT) Prezyden Harding zalecił kongresowi złagodzenie ustawy imigracyjnej. Upatrują w tem objaw poprawiania się stosunków gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

Posługaczka potrzebna, ulica Straszewskiego 7. Mieszkanie wspólne i dopłata. 2027

Zdolną pannę w ekspedycyi masarskiej przyjmie Firma Białik, Floryańska 51. 2055

Potrzeba chłopców do praktyki cukierniczej. Lisiecki i Łopatka, Kraków, Stolarska 13. 2076

Potrzebna kobieta do codziennych domowych robót i pomocy w gotowaniu. Zajęcie od 7-mej rano do 4 tej pop. Zgłoszenia ul. Wygody 7, parter front.

Zdolną krawcową do prywatnego szycia poszukuję zaraz. Szlak 13, III p. na lewo szklane drzwi. 2077

Handlowczynię (izr.) z działu tow. bławatnych), rutynowaną siłę przyjmie natychmiast firma Henryka Mikołajewicza Wwa, Kraków, Sienna 1. Zgłoszenia osobiste od 9—10 przedpoł. 2062

Adwokat Dr Heski przyjmie zaraz mundantkę dobrze stenografującą. 2070

Poszukuje się rutynowanej korespondentki polsko-niemieckiej stenografującej i piszącej biegle na maszynie. Niezbędna znajomość buchalteryi. Zgłoszenia do firmy Türkel i Ska, Floryańska 22. 2048

Kobieta inteligentna, 26 lat, wdowa, odnajmie pokój umeblowany skromny z wejściem wspólnem w śródmieściu, jednemu inteligentnemu, poważnemu, mężczyźnie, wzamian za wyszukanie jej odpowiedniej posady. Zgłoszenia do biura „Prasy“, Karmelicka 16, pod „Lonia M.“ 2051

Zęby sztuczne nowe, używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista po najwyższych cenach bo w prywatnem mieszkaniu. Za ząb płaci od 1000—3000 Mkp. A. Ryt, ulica Felicyanek 11 (Kąt). Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 1834

Garnitury salonowe i klubowe, kanapki rozkładane, otomany, łóżka blaszane, biurko, do sprzedania Kopernika 24, tapicer. 2013

Pianino „Stingla“ w bardzo dobrym stanie w Zakopanem do sprzedania. Wiadomość: Parisienne, Szewska Szewska 18, Kraków. 2079

Kasa ogniotrwała, futro kangurowe męskie do sprzedania. Pl. Szczepański w kawiarni. 2064

Fortepian sprzedam niedrogo Wiadomość: Zwierzyniec, Filarecka 23/72, parter, popołudniu. 2068

Odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium, ołowiu, jakoteż monety miedziane i niklowe kupuje i płaci wysokie ceny M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 2069

Mydło do prania marki „Fat“ oferuje po cenie dniowej, tylko hurtownie od 1 skrzynki około 50 kg. „Fat“, fabryka tłuszczów jadalnych i wyr. chem. Sp. z ogr. odp. Kraków XI. Kilińskiego 10. 2031

Poszukuję mieszkania, 3 pokoje i kuchnie z łazienką, I lub II p. za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia biuro „Ruch“, Szczepańska 9 pod „A. B.“. 2049

Ważne dla Pań! Suknie, kostyumy i płaszcze wykonuje starannie i punktualnie po niskich cenach, pracownia „Stanisława“, Krupnicza 22, II piętro ofic. B. Dla Pań z prowincyi robota gotowa za 2 dni. 1987

Dam 50.000 Mp. za zgubioną wilczurę dnia 4/XII na ulicy Grodzkiej. Wiadomość: Zwierzyniecka 23, sklep p. Zakrzewskiego. 2072

Bardzo dobra krawcowa przyjmuje do szycia płaszcze, kostyumy i wszelkie szeróbki wykonuje starannie. Ceny zniżone. Ul. Karmelicka 28, parter, pierwsze drzwi na lewo. 1979

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz w Krakowie, Mikołajska 7. 1992

Zgubiony tymczasowy dokument demobiliz. Abrama Dawida Steinkilera 1899 roku pow. Olkusz unieważnia się. 2073

Zgubioną kartę wojskową Józefa Wadowskiego z Toń, wystawioną przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się.

Zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Jana Krawczyka, wystaw oną przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 2067

1. **Buchaltera** samoistnego, zdolnego, obznajomionego z księgowością spółek z ogr. oraz tow. akc.
2. **Panny** ze stenografią polsko-niemiecką, obznajmionej w księgowości piszącej na maszynie.
3. **Chłopca** do posług biurowych, (w wieku 15—18 lat).
4. **Stoły i biurka** kancelaryjne, używane, jednak w bardzo dobrem stanie, poszukuje nowo założone towarzystwo handlowe i przemysłowe w Krakowie z terminem objęcia natychmiastowem.

Zgłoszenia pisemne pod „O. D. K. 20“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 2045

RABKA

Pensyonat zakładowy otwarty. Kąpiele mineralne w domu. Wyborny teren dla sportów zimowych. Ceny przystępne. 2011

MARMOLADY

pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.

Poszukujemy

do rafineryi nafty we Wschodniej Małopolsce

1. **Destylatora** obeznanego również z rafinacyą nafty.
2. **Przodownika parafiniarni.**

Reflektuje się na siły zupełnie samodzielne z dłuższą praktyką.

Destylator obeznany z fabrykacyą parafiny mógłby prowadzić oba działy.

Zgłoszenia pod „Nafta 500“ do Administracyi pisma. 2008

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (SP. Z OGR. ODP). CENTRALA: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

NA CAŁYM ŚWIECIE

znany jest szeroko i od szeregu lat chlubnie zaprowadzony, znakomity środek dezynfekcyjny

LYSOFORM,

który stosuje się do zmywania ran, do mycia rąk i instrumentów chirurgicznych, do przemywania (u kobiet) oraz wszelkich dezynfekcyi i zneutralizowania nieprzyjemnej woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: **Polska Spółka akcyjna „PHARMA“, Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5.**

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERYI

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce dwa razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „NAPRZODU“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „NAPRZODU“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki 2 serji podzielone na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostyumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materyałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach).

				Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek „A“	Mkp.	32.900	za 3 metry	15.000 za metr
„ „B“	„	43.500	„ „	18.000 „ „
„ „C“	„	51.500	„ „	20.000 „ „
„ „D“	„	62.800	„ „	25.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 12.500— wyższy gatunek po Mk 15.000— i najwyższy gatunek po Mk 18.500—.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A“	Mkp.	41.500	na palto	Materyały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„ „B“	„	52.500	„ „	
„ „C“	„	67.500	„ „	
„ „D“	„	74.500	„ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka 17 mtr. po Mk 49.500, 52.000 i 55.000; na metry po Mk 2800 i 3100. Prześcieradła ze specyalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 9.800 i 11.000 Mk za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po Mk 2800 i 3000 za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po Mk 4800 i 5400 za metr.

Czerwone płótno „tyk“ na wsypy nieprzepuszczające pierzy po Mk 3300 i 3700 za metr

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp.1500. — **Uwaga.** Przy zamówieniach na tę **tanią** wysprzedaż resztek **obowiązkowo** jest w liście przy zamówieniu następujący kupon załączyć:

Wyciąć i załączyć do listu.	**KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 Seryi** w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20. Czytelnik „Naprzodu“ Imię i nazwisko …… Poczta …… Wieś …… Nr. domu …… Powiat …… Ziemia ……	Ważne: listopad i grudzień.

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „NAPRZODU“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym **kuponem** nadsyłać pod adresem: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20.** Telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identyczne nasze ogłoszenia, wobec tego uprzejmie prosimy o zwrócenie łaskawej uwagi na adres firmy naszej **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20,** która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów o czem świadczą tysiące gorących podziękowań, napływających do naszej firmy. 1707

SZOFER

poszukiwany do nowego samochodu „Austro-Fiat“ Zarządu kopalni Zagłębia chrzanowskiego. 2022

Reflektanci z egzaminem ustawowym i długoletnią praktyką zechcą zgłosić się do biura reklamy „Prasa“ Karmelicka 16 pod „Szofer 1923“. Odpisy świadectw i życiorys z fotografią pożądane. — Pomieszkanie, opał, światło zapewnione.



Czego czekacie? Panie i Panowie!

Czy nie widzicie, że wszystko co chwila drożeje, a chcąc mieć towar po najtańszej cenie kupujcie takowy **tylko w Łodzi**, jako w źródle wyrobu towarów.

Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny i mocny towar.

3 metry na **ubranie męskie** za Mk 25.000 —

wyższy gatunek za 3 metry 35.000, 45.000 i 60.000—.

Towar ten nadaje się na palta męskie, kostyumy i płaszcze damskie.

Również wysyłam po cenach fabrycznych w każdej ilości na bieliznę i pościel w cenie od 2500 do 3500 za metr (płótno białe i kolorowe).

Zamówienia adresować: **Skład Fabryczny**

M. BRYL, Łódź, Piotrkowska 56.

Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem bez zadatku. W razie gdy wysłany towar się nie podoba, przyjmuję takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu. Cenników i próbek nie wysyła się. 1897

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).